

# Fair Trade

## czyli Sprawiedliwy Handel

Znani muzycy tacy, jak Coldplay, Bono, The Cure, Radiohead, R.E.M., Blur, Placebo, Miguel Rios, Buena Vista Social Club, Moby wspierają ideę sprawiedliwego handlu. A czy w Polsce to określenie jest rozpoznawalne i czy wiemy, co ono oznacza? Czy Polacy, wybierając tanie towary, zastanawiają się nad warunkami, w jakich zostały one wyprodukowane? Świadoma, odpowiedzialna konsumpcja przejawia się w decyzjach zakupowych. Są grupy produktowe, których szczególnie dotyczy zagadnienie sprawiedliwego handlu. Fair trade oznacza partnerstwo, dialog, przejrzystość i szacunek w relacjach pomiędzy uczestnikami wymiany międzynarodowej, a przynajmniej dążenie do większej równości. Docelowo powinien przyczynić się do zrównoważonego rozwoju oraz zlikwidowania ubóstwa w krajach Globalnego Południa – Afryki, Azji Południowo-Wschodniej i Południowej oraz Ameryki Łacińskiej.

W czym tkwi problem? Szacuje się, że na świecie blisko 3 miliardy ludzi żyje za mniej niż 2 dolary dziennie, a ponad 120 milionów dzieci nie chodzi do szkoły. Do pogłębiania się tego problemu przyczyniają się zasady, na których opiera się handel wykorzystujący przewagę importerów z krajów wysoko

rozwinętych nad producentami z krajów Globalnego Południa. Skutkuje to nieuczciwym traktowaniem i wymuszaniem niskich cen. W głównej mierze kwestia dotyczy kawy, herbaty, kakao, bananów, bawełny oraz kruszców. Zobrazowaniem niesprawiedliwości jest fakt, że producent dostaje średnio 1-2% ceny, którą ostateczny nabywca płaci w sklepie, a około 50% to zysk zachodniego dystrybutora. Z drugiej strony szacuje się, że wzrost udziału Afryki, Azji Południowo-Wschodniej i Południowej oraz Ameryki Łacińskiej w światowym eksporcie o 1%, pomógłby wyjść z ubóstwa 128 mln ludzi. W samej Afryce wygenerowałyby to dodatkowe 70 mld dolarów, czyli prawie 3 razy więcej niż cała międzynarodowa pomoc dla tego kontynentu.

Światowa Rada Biznesu na rzecz Zrównoważonego Rozwoju (The World Business Council for Sustainable Development) z siedzibą w Genewie – utworzona w 1991 roku i zrzeszająca około 200 firm – opublikowała w 2009 roku raport Vision 2050. The new agenda for business. W publikacji tej bardziej sprawiedliwy handel został ujęty jako jedno z działań, które muszą zostać podjęte do 2020 roku. Aby sprostać temu wyzwaniu, biznes i gospodarka światowa

powinny przyczyniać się do pomocy rozwojowej na rzecz krajów Trzeciego Świata. Przykładem może być przyjęcie za standard współpracy długoterminowych kontraktów, zapłaty wyższych od rynkowych gwarantowanych cen minimalnych oraz premii socjalnych na rozwój lokalnych społeczności. Aby takie działania miały rację bytu, konieczna jest świadomość omawianych kwestii wśród konsumentów. Warto więc wspomnieć, że połowa osób podejmujących decyzje zakupowe w krajach zachodnich rozpoznaje znak Fairtrade.

Produkty certyfikowane są również coraz częściej dostępne na polskim rynku, głównie w delikatesach Alma, Bomi, Piotr i Paweł oraz sklepach specjalistycznych. Czy polscy konsumenci rozpoznają logo certyfikatu? Na terenie kraju działa kilka organizacji mających na celu zwiększanie świadomości na temat produktów pochodzących z krajów Trzeciego Świata. Choć ta idea rozwijana od lat 40-tych, kojarzona z hasłem „Trade not Aid”, wspierana systemem certyfikacji z opracowanym zestawem standardów, wywołuje pewne kontrowersje, warto zastanowić się nad odpowiedzialną konsumpcją.

Magdalena Józwik

### Odpowiedzialni – nowe idee dla biznesu

Artykuł powstał w ramach projektu promującego idee społecznej odpowiedzialności biznesu i flexicurity w województwie kujawsko-pomorskim. Projekt „Odpowiedzialni – nowe idee dla biznesu” to wspólna inicjatywa Kujawsko-Pomorskiego Związku Pracodawców i Przedsiębiorców oraz Toruńskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA.

[www.noweidee.eu](http://www.noweidee.eu)

